

Sygn. akt II Kp 1256/16

V Ds. 47.2016

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Adam Grzejszczak (sprawozdawca)

Sędziowie: SSR Anna Tyszkiewicz

SSR Marta Szymborska

Protokolant: Aneta Trzcńska

Przy udziale prokuratora: Tomasza Kuroszczyka

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 13 października 2016 r. w W [REDACTED]

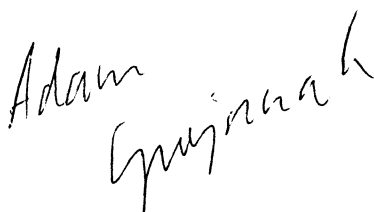
zażalenia [REDACTED] w **Warszawie** na postanowienie Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2016 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych (V Ds. 47.2016), tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

na podstawie art. 329 § 1 kpk, art. 437 § 1 kpk, 465 § 1 kpk

postanowił:

uwzględnić zażalenie i uchylić zaskarżone postanowienie:

 Anna Tyszkiewicz

 Adam Grzejszczak

 Marta Szymborska

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 r. Prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie zaistniałego w W [redacted] w okresie od dnia 9 marca 2016 r. do dnia 27 kwietnia 2016 r. niedopełnienia przez funkcjonariuszy publicznych – Prezesa Rady Ministrów, Ministra – Członka Rady Ministrów oraz Prezesa pracowników Rządowego Centrum Legislacji – obowiązków wynikających z art. 190 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz z art. 3 Ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych poprzez zaniechanie niezwłocznego ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego zapadłego w dniu 9 marca 2016 r. w sprawach prowadzonych pod łączną sygnaturą K 47/15 czym działano na szkodę interesu publicznego tj. o czyn z art. 231 § 1 kk na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk – wobec braku znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie w dniu 3 czerwca 2016 r. zażalenie złożyła [redacted] działająca na podstawie art. 306 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks postępowania karnego w zw. z art. 305 § 4 kpk zarzucając zaskarżonemu postanowieniu:

I. Naruszenie prawa procesowego w postaci:

1. Art. 92 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez wydanie przedmiotowego postanowienia z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, a w szczególności: wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 2016 r. wraz z uzasadnieniem (sygn. akt 47/15) oraz wypowiedzi medialnych Prezesa Rady Ministrów wskazanych w uzasadnieniu zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków złożonego przez [redacted]
2. Art. 167 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z:
 - a) Wyroków Trybunału Konstytucyjnego wydanych po dniu 9 marca 2016 r. i nieopublikowanych przez Prezesa Rady Ministrów;
 - b) stanowisk instytucji państwowych oraz organizacji pozarządowych złożonych w toku postępowania K 47/15;

- c) opinii Europejskiej Komisji na Rzecz Demokracji przez Prawo (Komisji Weneckiej) przyjętej przez ten podmiot na 106 Sesji Plenarnej w dniach 11 – 12 marca 2016 r. w przedmiocie nowelizacji polskiej ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym;
 - d) opinii agencji ratingowej S & P wydanej w dniu 15 stycznia 2016 r. w przedmiocie wiarygodności kredytowej Rzeczypospolitej Polskiej;
3. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez dokonanie dowolnej, jednostronnej oceny dowodów z dokumentów opinii prawnych zgromadzonych w toku niniejszego postępowania z pominięciem konsekwencji zaniechania Prezesa Rady Ministrów, a także okoliczności, iż opinie te zostały przygotowane przez osoby prywatne na zlecenie Prezes Rady Ministrów i założenia miały legitymizować jej działania

Skarżący wskazał, że powyższe uchybienia w konsekwencji doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę przedmiotowego postanowienia w postaci nieprawidłowego ustalenia, że:

- a) zachowanie Prezesa Rady Ministrów nie stanowiło działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podczas gdy zachowanie to było w istocie zaprzeczeniem idei trójpodziału władzy wyrażonej w art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej spowodowało nieopublikowanie dziewięciu kolejnych wyroków Trybunału Konstytucyjnego, doprowadziło do wytworzenia dualizmu prawnego, a także sytuacji, w której poszczególne jednostki zostały pozbawione możliwości wznowienia właściwego postępowania przed organem administracji lub sądem powszechnym;
- b) zaniechanie Prezesa Rady Ministrów opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 2016 r. nie miało charakteru zawinionego albowiem dysponowała ona opiniami prawnymi wskazującymi na konieczność podjęcia takiego postępowania podczas gdy ogół okoliczności sprawy wskazuje, że Prezes Rady Ministrów można było przypisać winę;
- c) Prezes Rady Ministrów nie działała w zamiarze ewentualnym popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk podczas gdy ogół materiału dowodowego zgromadzonego w toku czynności sprawdzających, w tym wypowiedzi medialne Prezes Rady Ministrów wskazują na to, że działała ona z co najmniej zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 231 § 1 kk;

- d) doszło do wyklarowania się dwóch przeciwstawnych stanowisk dotyczących kwestii nieopublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wizji funkcjonowania Państwa Polskiego oraz jego instytucji, które to stanowiska wynikały z określonych sympatii politycznych osób wchodzących w skład obydwu grup, podczas gdy jedna z tych grup opiera swój pogląd na treści bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa;
- e) konstytucjoniści wskazują, że Trybunał Konstytucyjny nie może orzekać tylko na podstawie przepisów Konstytucji z pominięciem obowiązującej w czasie i miejscu orzekania ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, podczas gdy pogląd ten ma charakter wyraźnie mniejszościowy, stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a zwłaszcza wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca 2016 r., a także nie znajduje oparcia w literalnej treści przepisów bezwzględnie obowiązującego prawa;

4. art. 303 kpk w zw. z art. 10 kpk poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków, stypizowanego w art. 231 § 1 kk, co stanowi naruszenie zasady legalizmu działania organów procesowych w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do Prokuratury Okręgowej Warszawa – Praga celem wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie.

Sąd zważył, co następuje.

Sąd zaaprobował stanowisko skarżącego wyrażone w pkt I.3. zażalenia, naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk, iż w sprawie doszło do dokonania dowolnej, jednostronnej oceny dowodów z dokumentów (...) co w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę przedmiotowego postanowienia w postaci nieprawidłowych ustaleń wskazanych w pkt I – II i IV – V. Skutkiem tego (pkt. 4 zażalenia) miało dojść do niezastosowania art. 303 kpk w zw. z art. 10 kpk i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków, stypizowanego w art. 231 § 1 kk., co stanowi naruszenie zasady

legalizmu działania organów procesowych i w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu, powyższe uchybienia skutkowały niezasadnym uznaniem przez Prokuratora, że w sprawie zachodzi brak znamion czynu zabronionego.

Prokurator uznał, iż: „nieopublikowanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 09.03.2016 r. nie może zostać uznane za działanie na szkodę interesu publicznego bądź prywatnego ...” (k.11 uzasadnienia).

Rozważania dotyczące tej kwestii należy rozpocząć od wskazania, iż porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na źródłach prawa wskazanych w art. 87 ust. 1 Konstytucji. Są to kolejno: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Zgodnie z art. 88 ust 1 Konstytucji : ”warunkiem wejścia w życie ustaw, rozporządzeń oraz aktów prawa miejscowego jest ich ogłoszenie”. Na tak ukształtowany porządek prawny wpływają orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który zgodnie z art. 188 Konstytucji orzeka w sprawach:

- 1) zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją,
- 2) zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie,
- 3) zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami,
- 4) zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych,
- 5) skargi konstytucyjnej, o której mowa w art. 79 ust. 1.

Zgodnie z art. 189 ust 2 i 3 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony i wchodzi wówczas w życie z dniem ogłoszenia. Wynika zatem z tego, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają znaczenie zasadnicze dla porządku prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż mogą z niego wyłączyć dany akt prawny – poprzez stwierdzenie jego niezgodności z aktem prawnym wyższego rzędu. Budując normę prawną obowiązującą w konkretnej sytuacji osoba prywatna, organ państwowy lub jednostka organizacyjna oprócz obowiązujących aktów prawnych obowiązane są uwzględnić także ewentualne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o ile w danej sprawie zostały wydane.

Taki charakter ma orzeczenie będące przedmiotem niniejszej sprawy. Stwierdza ono niezgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 22.12.2015 r., zatem w sposób

niewątpliwie stanowi ono część porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Brak jego ogłoszenia w myśl dyspozycji art. 190 ust. 2 i 3 Konstytucji uniemożliwia jego prawidłowe wejście w życie. Skutkuje to niemożnością wyłączenia z obrotu prawnego unormowań niezgodnych z Konstytucją, co wypacza istniejący porządek prawny, pozwalając na dalsze funkcjonowanie takich wadliwych norm. Sytuacja taka w sposób niewątpliwie stanowi konkretną szkodę dla interesu publicznego. Należy w tym miejscu przytoczyć, orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 27.10.2014 r. (syg. WA 23/14): „Przedmiotem ochrony z art. 231 k.k. **jest jakiegokolwiek dobro prawne, bez względu na to, czy należy ono do sfery prywatnej, czy sfery publicznej.** Przepis ten bezpośrednio chroni prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowej i samorządu terytorialnego i związany z tym autorytet władzy publicznej. W typie tego czynu zabronionego czynnością wykonawczą jest działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego w ściśle określony sposób, a mianowicie przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków.” W tym przypadku naruszonym dobrem prawnym należącym do sfery publicznej jest prawidłowe funkcjonowanie porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie bowiem z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest Demokratycznym państwem prawnym. Co oznacza, iż prawo stanowi fundament jej funkcjonowania, na którym powinny się opierać organy państwa oraz obywatele. Prawidłowo skonstruowany porządek prawny stanowi dobro publiczne wszystkich obywateli stanowiąc gwarancję ich praw i wolności. Z niego wywodzą się także uprawnienia i kompetencje dla organów władzy publicznej, oraz podmiotów prawa prywatnego. W tej sytuacji, zachowanie polegające na niezgodnym z prawem wpływanie na ten porządek prawny, poprzez uniemożliwianie wyeliminowania z niego norm prawnych z nim niezgodnych, niewątpliwie stanowi naruszenie interesu publicznego.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia jest to, czy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają charakter ostateczny, czy też mogą podlegać kontroli przez inne organy państwa, w tym przypadku przez Prezesa Rady Ministrów. Prokurator bowiem uznał, iż w sytuacji w której: „co do faktu nieopublikowania wskazanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wyklarowały się dwa przeciwstawne stanowiska, które są związane z określonymi sympatiami politycznymi...” (k. 12 uzasadnienia) to: „ w ocenie prokuratury przychylenie się Prezesa Rady Ministrów do jednego ze wskazanych powyżej stanowisk (w realiach niniejszej sprawy, poprzez zaniechanie publikacji wyroku), nie może być uznane za świadome działanie na szkodę interesu społecznego lub ewentualnie interesu jednostki (k.13 uzasadnienia).

Przede wszystkim należy zatem stwierdzić, iż przepisy dotyczące orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i ich ogłaszania są tutaj jednoznaczne. Art. 190 ust 1 Konstytucji stanowi: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”. Art. 190 ust. 2 Konstytucji reguluje kwestię ogłoszenia: „orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony...” . Treść ta nie budzi wątpliwości, że każde orzeczenie wydane przez Trybunał Konstytucyjny jest ostateczne, tzn. nie podlega żadnej kontroli odwoławczej i powinno po ogłoszeniu zostać niezwłocznie opublikowane. Konstytucja nie zawiera w tej materii żadnych wyjątków, ani uprawnień dla jakichkolwiek organów państwowych, do odstąpienia od tego obowiązku, lub możliwości kontroli lub wstrzymania ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Trudno o bardziej jasne i precyzyjne uregulowania. Natomiast Prokurator powołuje się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, na poglądy prawne dające Prezesowi Rady Ministrów prawo do zaniechania publikacji wyroku. Przywołuje np. stanowisko prof. B. [REDACTED] B. [REDACTED] iż: „... poza eliminacją prostych błędów natury technicznej Prezes Rady Ministrów, w ramach swoich kompetencji związanych z wydawaniem organów publikacyjnych, musi również badać, czy tekst przekazany mu do publikacji spełnia prawne wymogi orzeczenia. Oznacza to, że tekst zawierający istotne błędy lub pochodzący od niewłaściwego składu albo wydany bez przestrzegania norm proceduralnych nie może być publikowany do czasu usunięcia wad. Publikacja istotnie wadliwego tekstu w oficjalnym organie publikacyjnym prowadziłaby do naruszenia zasady pewności prawa wypływającej z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawa” Analogiczne stanowisko ma zajmować prof. B. [REDACTED] S. [REDACTED] Zdaniem Sądu, przytoczone poglądy prawne, dające faktycznie Prezesowi Rady Ministrów uprawnienie do kontrolowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w zakresie prawidłowości proceduralnej, nie mają w żaden sposób umocowania w obowiązujących przepisach i są w sposób oczywisty sprzeczne z przywoływanymi już i nie budzącymi wątpliwości w swojej treści art. 190 ust 1 i 2 oraz 188 Konstytucji. Badanie prawidłowości składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego, bądź przestrzegania przez niego norm proceduralnych, to są prerogatywy przysługujące wyłącznie organom wyższej instancji w ramach postępowań odwoławczych czy apelacyjnych, a nie Prezesowi Rady Ministrów wykonującego jedynie techniczną czynność opublikowania orzeczenia w dzienniku ustaw.

Prokurator w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przytacza także regulację art. 379 kodeksu postępowania cywilnego regulujący instytucję nieważności postępowania, jak również art. 74 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym stanowiącym, iż: „W sprawach

nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego”. Jednak, w ocenie Sądu, są to argumenty całkowicie chybione. Art. 379 kpc stanowi regulację w ramach postępowania apelacyjnego w postępowaniu cywilnym. W przypadku stwierdzenia uchybień wskazanych w tym przepisie sąd odwoławczy uchyla zaskarżony wyrok znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – art. 386 § 2 kpc. Przepisy te nie mają żadnego odniesienia w stosunku do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, gdyż żadne przepisy Konstytucji nie przewidują trybu odwoławczego wobec jego orzeczeń. Art. 74 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i art. 379 kpc mogłyby mieć ewentualne zastosowanie jedynie w takim wypadku, gdyby Konstytucja wprowadzała możliwość kontroli odwoławczej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – a tak nie jest – treść art. 190 ust. 1 Konstytucji jest jednoznaczna: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”. Skoro Konstytucja nie wprowadza żadnego trybu kontroli orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, to te przepisy nie mają do nich żadnego zastosowania. Art. 74 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ma charakter uzupełniający, normuje postępowanie przed samym Trybunałem Konstytucyjnym w zakresie nieuregulowanym przez przepisy Konstytucji i ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ale tylko w ramach postępowania przewidzianego przez te akty prawne.

Skoro żaden organ, w żadnym trybie, nie ma uprawnień do kontrolowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, to przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, nie ma takich uprawnień także Prezes Rady Ministrów jako organ wydający Dziennik Ustaw za pomocą Rządowego Centrum Legislacji. Jego obowiązkiem jest, po wpłynięciu danego orzeczenia przesłanego przez Trybunał Konstytucyjny, niezwłoczne jego opublikowanie. Uprawniona weryfikacja może jedynie polegać na sprawdzeniu czy jest to rzeczywiście orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale nie obejmuje ona już prawa do kontroli trybu, poprawności składu, czy też zastosowanych przez Trybunał Konstytucyjny przepisów. Zresztą, należy powtórzyć za skarżącym, iż zasada ta w naszym systemie prawnych obowiązuje także w przypadku wyroków sądów powszechnych, czy również Sądu Najwyższego. Prawomocny wyrok sądu, czy to na skutek braku zaskarżenia, czy to na skutek utrzymującego orzeczenia odwoławczego, podlega wykonaniu, mimo stwierdzenia w terminie późniejszym ewentualnych uchybień proceduralnych bądź naruszeń prawa materialnego. Jeśli przepisy prawa przewidują jakieś nadzwyczajne środki odwoławcze, to ewentualnie można z nich skorzystać, ale dopóki w ich wyniku nie dojdzie do wzruszenia takiego orzeczenia, dopóty

wyrok taki zachowuje moc prawną i podlega wykonaniu. W tym kontekście podniesiony przez Prokuratora w ustosunkowaniu do zażalenia (s.4) argument: „Konstytucjoniści wskazują m.in., że Trybunał Konstytucyjny, nie może orzekać tylko na podstawie przepisów Konstytucji z pominięciem obowiązującej w czasie i miejscu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym” – jest chybiony, gdyż organ publikujący w ogóle nie jest uprawniony do badania na podstawie jakich przepisów orzekał Trybunał Konstytucyjny.

Nawiązując do podniesionego powyżej stanowiska, iż Prezes Rady Ministrów jest jedynie uprawniony do sprawdzenia, czy dane orzeczenie rzeczywiście pochodzi od Trybunału Konstytucyjnego, to należy podnieść, iż kontrola taka ma jedynie charakter formalny, ograniczający się tylko do zbadania czy to Trybunał Konstytucyjny wydał przesłany wyrok. W przedmiotowej sprawie fakt ten nie budzi wątpliwości. W postępowaniu sprawdzającym Prokurator ustalił bowiem, iż przedmiotowe orzeczenie zostało wydane w 9 marca 2016 r. przez Trybunał Konstytucyjny orzekający w dwunastoosobowym składzie pod sygnaturą K 47/15. Następnie przedmiotowy wyrok wraz z pismem przewodnim datowanym na dzień 09.03.2016 r. podpisanym przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego został przekazany do Rządowego Centrum Legislacji. Jest to więc niewątpliwie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, Prezes Rady Ministrów był zatem obowiązany do jego publikacji.

Prokurator w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia (k.13) powołał się także na stanowisko, że: „nie jest zamierzone takie działanie funkcjonariusza publicznego, który mylnie wyobrażał sobie, iż nie narusza swoich powinności lub nie działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Błąd ten nie musi być usprawiedliwiony i sprowadza się do subiektywnej pomyłki w ocenie faktów ze strony sprawcy. Wydaje się iż błędna decyzja funkcjonariusza publicznego będzie związana z takim właśnie błędem. Wyłączona jest wtedy możliwość postawienia sprawcy zarzutu popełnienia przestępstwa (czynu zabronionego) z art. 231 § 1 kk (R. Zawłocki, Błąd funkcjonariusza publicznego jako podstawa do odpowiedzialności karnej, Monitor Prawniczy 2004/22)”. Ze stanowiskiem takim należałoby się zgodzić co do zasady, ale wymaga ono uzupełnienia. Istotną kwestią w takiej sytuacji jest jeszcze to, czy rzeczywiście dany stan prawny jest na tyle zagmatwany, lub niejasny, że daje pole do różnego rodzaju interpretacji i poglądów. Wówczas, funkcjonariusz publiczny działający w dobrej wierze, ma prawo kierować się jednym z nich i nawet jeśli np. w późniejszym czasie przeważą poglądy przeciwne to nie popełnia on przestępstwa. Natomiast wtedy, gdy treść normy prawnej jest oczywista, to nie ma miejsca na powoływanie się przez funkcjonariusza publicznego na jakieś jego odmienne poglądy prawne i nie stanowi to żadnej

okoliczności mogącej wyłączać jego odpowiedzialność prawną. Przecież jakiś odmienny pogląd *ad hoc* – da się wymyśleć zawsze. Za każdym razem należy zatem zbadać, czy różne stanowiska dotyczące wykładni przepisów, są istotnie uzasadnione ich skomplikowaniem, lub też niejasnością, czy też nie. W niniejsze sprawie należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Jak to powyżej wskazano, obowiązek publikacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wynika wprost z obowiązujących przepisów prawa. Tak samo wynika z nich brak uprawnień dla organu publikującego do kontroli orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, poza kontrolą wyłącznie formalną mającą stwierdzić jedynie, czy dane orzeczenie rzeczywiście zostało przez Trybunał Konstytucyjny wydane. Nie ma tu żadnych niejasności.

Należy też podnieść, iż osoby odpowiedzialne za publikację wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie zostały przez Prokuratora przesłuchane. Zatem postawiona przez niego teza, dotycząca ich motywacji i działania w ramach odmiennych stanowisk prawnych, nie jest dowodowo potwierdzona. Wyciągnięte wnioski, na których przecież opiera się umorzenie należy uznać za przedwczesne.

W tej sytuacji brak jest postaw do powoływania się na działanie w ramach odmiennych stanowisk prawnych jako okoliczność, która mogłaby wyłączać odpowiedzialność prawną.

Reasumując, w ocenie Sądu, zachodzi konieczność uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do rozpoznania. Prokurator powinien przeprowadzić postępowanie przygotowawcze, przede wszystkim przesłuchać osoby bezpośrednio odpowiedzialne za publikację orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 09.03.2016 r., w tym ustalić, jakimi motywami kierowały się odmawiając publikacji orzeczenia, przeprowadzić także inne czynności, których konieczność może się wyłonić w toku śledztwa i dopiero po jego zakończeniu podjąć merytoryczną decyzję odnośnie sprawy.

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji.

Anna Górecka
 Adam Grynauer
 Marta Szymborska